Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 27 lutego 1934 r. 1014.

Treść numeru:

---oo:0§0:oo---

-o-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

P r o t e s t y p r z e c i w k o a r e s z t o m L i t w i n ó w w W i l e ń s z c z y ź n i e ."Liet.Aidas" Nr.44 /II.1934/:W związku z ostatniemi wypadkami w Wileńszczyźnie Związek Dziennikarzy Lit. uchwalił następującą rezolucję protestu: Związek Dziennikarzy Litewskich stanowczo protestuje przeciwko okrutnym środkom Polaków-okupantów w walce z Litwinami w Wileńszczyźnie. Związek protestuje przeciwko aresztowaniu dziennikarza Litwina Rafała Mackiewicza i innych niewinnych Litwinów. Związek prosi rząd o poczynienie kroków na terenie międzynarodowym w kierunku zwolnienia aresztowanych. Związek wyraża głębokie współczucie Rafałowi Mackiewiczowi i wszystkim aresztowanym, którzy ucierpieli za litewskość.

21 lutego członkowie oddziału Z.W.W.w Kontroli Państwa po wysłuchaniu sprawozdania na temat prześladowania Litwinów w Okupowanej Litwie, jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję: 1/wyrazić protest spowodu bezprawnego aresztowania Litwinów i barbarzyńskiego obchodzenia się z nimi; 2/przesłać wyrazy współczucie braciom - Litwinom za linją demarkacyjną i życzenia trzymania się litewskości; 3/prosić rząd litewski, samorządy i instytucje społeczne o niewydawanie zapomóg szkołom polskim i innym polskim organizacjom; 4/prosić rząd litewski, samorządy i instytucje społeczne, by wszyscy pracownicy, posyłający dzieci do szkół polskich, należący do polskich organizacyj i popierający,czy podtrzymujący bliskie stosunki z Polakami, zostali z urzędów zwolnieni; 5/prosić rząd litewski o wstrzymanie wypłaty odszkodowania byłym obszarnikom za ziemie i lasy.-

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

"L i e t .Ž i n i o s" o.a n t y p o l s k i c h e k s c e s a c h w K o w n i e ."Liet.Žinios" Nr.45 /II.1934/ we wzmiance p.t."Głupota" nawiązują do opinji "L.Aidasa" w sprawie demonstracji antypolskiej w Kownie i oświadczają w tej sprawie, co następuje: Każdy choć trochę myślący człowiek powinien wiedzieć, że w Kownie i całej Litwie żadnych "polskich instytucyj" niema, a są tylko instytucje Polaków, obywateli Litwy. Nie mówiąc już o tem, że wybijanie szyb jest niekulturalną formą protestu, należy podkreślić, że tylko obłąkańcy mogą "protestować" przeciwko posunięciom obcych władz przez wybijanie okien obywateli własnego kraju. Gdyby wybito szyby polskiego ministra, czy wojewody, to protest taki byłby przynajmniej logiczny."Protestanci" kowieńscy wykazali jednak, że w ich głowach logika nawet nie postała. O ile władze polskie z Marszałkiem Piłsudskim na czele karzą Litwinów wileńskich, obywateli polskich za posunięcia administracji litewskiej, wykazują tem, że mają tyleż rozumu, co"wybijacze" szyb. Ludzie, którzy zwalają odpowiedzialność za robotę obcych władz na obywateli własnego kraju, wykazują jedynie swą antypaństwową głupotę.

N o w e p i s m o ż y d o w s k i e ."Rytas" Nr.44 /II.1934/:Obecnie w Kownie ukazują się trzy pisma żydowskie:"Idisze Sztimme" sjonistów, "Volkblatt" lewicowców i "Moment" faszystów. Począwszy od maja r.b. sjoniści-socjaliści mają wydawać nowe pismo p.n."Die Zeit".

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

K o n f i s k a t a d w ó c h p i s m ."Rytas" Nr.44 /II.1934/:Na mocy rozporządzenia komendanta obszaru Kłajpedy, skonfiskowane zostały za niedozwoloną agitację dwa pisma: "Lietuviška Zeitunga" i "Der Volkskurrjer".-

P o c i ą g n i ę c i e d o o d p o w i e d z i a l n o ś c i 3 6 - c i u o s ó b z a d z i a ł a l n o ś ć h i t l e r o w s k ą ."Memeler Dampfboot" Nr.37 /II.1934/:Jak podaje jedno z pism kowieńskich, Prokuratora pociąga do odpowiedzialności łącznie 36 osób w związku ze sprawą dr.Neumanna.Jak wiadomo, partja dr.Neumanna została ostatnio przez władze litewskie rozwiązana za akcję antypaństwową.-

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"V i l .R y t ." o a r e s z t a c h L i t w i n ó w w W i l e ń s z c z y ź n i e i e k s c e s a c h a n t y p o l s k i c h w K o w n i e ."Vil.Ryt." Nr.16 z 24.II.1934 r. Art.p.t."W sprawie ostatnich wypadków". Streszczenie:

Według prasy polskiej, areszt 30-tu Litwinów w Wileńszczyźnie jest odwetem za ukaranie w Litwie Niepodległej nauczycieli tajnych szkół polskich. Jak się wobec tego mają zachować Litwini wileńscy? Gdyby rządy wszystkich państw uważały za podstawę swej akcji odwet, rząd litewski winienby obecnie aresztować przynajmniej 30-tu Polaków. Spowodu tych Polaków w Wileńszczyźnie znowu by należało aresztować 30-tu Litwinów i t.d. Absurd taki nie da się pomyśleć. Możeby przeto należało Litwinom wileńskim poskarżyć się swym braciom z Niepodległej Litwy? Możeby wtedy darowano kary aresztowanym w Litwie Polakom, zaś w Wileńszczyźnie zwolnionoby z więzienia aresztowanych Litwinów? Nie, tego Litwini wileńscy nie uczynią, gdyż wykazaliby tem samem, że szukają gdzieindziej pomocy i możnaby ich wtedy było oskarżyć.Pozatem takie postępowanie byłoby niemoralne, gdyż uwięzionoby wtedy niewinnych ludzi. Pozostaje więc tylko droga prawdy. Serca litewskie są wypróbowane i nieszczęścia nierychło je łamią.

Jak wiadomo, spowodu aresztów Litwinów obchód święta Niepodległości Litwy nie odbył się ani w Wilnie, ani w Święcianach. Prasa polska w Wilnie nazwała to demonstracją i protestem. Wolno prasie polskiej nazywać nieodbycie się akademji, jak się jej podoba. Jeżeli jednak chodzi o przyczyny nieodbycia się akademji, wystarczy przypomnieć, że po stłumieniu powstania 1863 r. warszawianie grali w karty, urządzali tańcy i zabawy. Litwini mogą zapewnić prasę polską, że nie postąpiliby za przykładem warszawian z 1863 r.

"Vil.Ryt." Nr.17 z 28.II.1934 r. Art.p.t."Czem się to wszystko zakończy". Streszczenie:

Ostatnio zarówno Radjo Wileńskie, jak też prasa polska otwarcie oświadczyły, że areszty Litwinów w Wileńszczyźnie są odwetem za krępowanie oświaty polskiej w Niepodległej Litwie. Radjo i prasa polska zwalają całą winę na Niepodległą Litwę, która rzekomo retorsje te sprowokowała. Czy jednak ukaranie nielegalnego tajnego nauczania istotnie można nazwać prowokacją? Gdyby redaktorzy pism polskich przewertowali komplet "Vil.Rytojus", to przekonaliby się, że takie "prowokacje" stosowane są względem Litwinów wileńskich już od szeregu lat. Niemal codziennie Litwinom wileńskim spisuje się protokuły i nakłada się na nich grzywny, a mimo to Niepodległa Litwa odwetu nie stosuje. Zapytać należy panów Testisów, Obstów i innych, czy po opisach kar, jakie spadały na Litwinów wileńskich, choć raz zastosowano w Niepodległej Litwie odwet i retorsje? Czy sadzano tam do więzienia polskich dziennikarzy, studentów i kierowników szkół czy czytelni "Pochodni"? Czy "Kurjer Wileński", pisząc, że aresztowano 24 Litwinów za nielegalną naukę, nie czuje, iż otwarcie wprowadza w błąd swych czytelników? Czyż p.Testis słyszał, ażeby były sekretarz Tymcz.Komitetu Lit. p.Rafał Mackiewicz /dobry znajomy p.Testisa/ kiedykolwiek uczył dzieci? Czyż ma p.Testis informacje, że student Konopko lub Cicenas zajmowali się nauczaniem dzieci? Czy wreszcie p.Testis, myśląc po ludzku, może stwierdzić, że inni aresztowani Litwini rówmież prowadzili nielegalną pracę oświatową? Niech p.Testis sprawdzi, gdzie należy, a przekona się, że aresztowani Mamiński i Grzybowski w ostatnich latach całkiem dzieci nie uczyli; Misiunas jest kierownikiem legalnej szkoły powszechnej w Kukutelach, wreszcie inni aresztowani również są kierownikami legalnych czytelni, czy też nauczycielami domowymi. Zarzut więc, iż aresztowani Litwini nielegalnie nauczali dzieci, jest wyraźnym fałszem i wymysłem. Pozatem, gdy w Kownie wybito okna w kilku polskich domach,potępiły to nietylko władze, lecz również prasa. Tymczasem "Kur.Wil." wspomina o szyldach i stołach "Vil. t-stwa "Rytas".Czyż nie jest to wyraźne wskazanie adresu i zachęta do wybryków?

K r o n i k a .

D a l s z e n a z w i s k a a r e s z t o w a n y c h L i t w i n ó w ."Vil.Ryt." Nr.17 /II.1934/:W pow.suwalskim,jak się okazuje aresztowano:kierowniczkę internatu dla sierot w Sejnach Z.Czepulisównę, kierownika czytelni w Sejnach S.Pietruszkiewicza, J.Maksimo-

wicza i S.Ragelisa.

24 lutego zwolniono z więzienia studenta Konopkę, aresztowanego w Wilnie.-

Rewelacyjne zarzuty "Darbo Frontas" pod adresem przywódców Litwinów wileńskich. "Darbo Frontas" Nr.1/2 z lutego 1934 r., nawiązując do wydanej niedawno w Wilnie broszury b.nauczyciela gimnazjum litewskiego W.Sakowicza p.t."Dosyć milczenia", oświadcza, że broszura potwierdza w 100% słuszność tego, co się dotychczas w "Darbo Frontas" o przywódcach Litwinów wileńskich pisało. Zdaniem "Darbo Frontas", Sakowicz przywódców Litwinów wileńskich zdemaskował i przedstawił ich, jako złodziejaszków, aferzystów i litewskich Kreugerów, którzy za parawanikiem patrjotyzmu i wyzwalania Wilna załatwiają brudne interesy osobiste, prowadząc jednocześnie do likwidacji ruchu wileńskiego w Wileńszczyźnie. Zdaniem "Darbo Frontas", p.Sakowicz słusznie określa stan rzeczy wśród Litwinów wileńskich, jako skandaliczny. Co się tyczy głównego przywódcy Litwinów, Konstantyna Staszysa, "Darbo Frontas" z powołaniem się na Sakowicza stwierdza, że już na stanowisku aptekarza polikliniki litewskiej Staszys uczył się fałszować rachunki, jakgdyby czując, że po zostaniu prezesem Tymcz.Komitetu wypadnie czynić jeszcze większe "narodowe" operacje. Dalej podnosi "Darbo Frontas" ujawniony przez p.Sakowicza fakt, że Tymcz. Komitet Lit. płaci rodzicom litewskich dzieci, by nie posyłali oni dzieci do szkół litewskich, a tylko do polskich. "Darbo Frontas" w związku z tem oświadcza, że tak postępować mogą tylko prowokatorzy w rodzaju Azefa.

"Darbo Frontas" pisze dalej, że mimo tak wyraźnego postawienia sprawy przez p.Sakowicza żaden z członków Tymcz.Komitetu na broszurę jego nie reagował. Organ komitetu "Vil.Ryt." zadowolnił się jedynie skonstatowaniem faktu ukazania się broszury i oświadczeniem, że odbyła się narada przedstawicieli różnych towarzystw litewskich, na której uchwalono z broszurą nie polemizować, jako z niepoważnym drukiem.

"Darbo Frontas" oświadcza, iż wiadomość o naradzie przedstawicieli litewskich towarzystw jest fałszywa. Według informacyj "Darbo Frontas" żadnej narady nie było, jedynie Olsejka, Czybiras i Staszys nakazali redakcji "Vil.Ryt." tak napisać. Boją się oni, zdaniem "Darbo Frontas", Sakowicza, który oświadczył, że ma w swym arsenale jeszcze ciężkie działa.

Następnie "Darbo Frontas" uzupełnia zarzuty p.Sakowicza rewelacją o aferze z nową polikliniką litewską. "Darbo Frontas" pisze w tej sprawie, co następuje:

W związku z aferą z polikliniką, o której to aferze po dziś dzień mówi całe Wilno, usunięty został długoletni buchalter i zarządzający polikliniką Kazimierz Velecki, b.redaktor wydawanego przez Litwinów pisma "Życie Ludu". Velecki został usunięty za to, że jako buchalter wykrył dawniejsze zatuszowane defraudacje Olsejki i ostatnią defraudację, dokonaną przez Olsejkę wespół ze Staszysem. Afery te sięgają sumy ok.30 tys.złotych. Sam Olsejka zdefraudował 5 tys. zł., obecnie zaś wspólnie ze Staszysem, przeprowadzając remont nabytego latem gmachu, otrzymał 10%, t. zn. 25 tys.zł. łapówki od przedsiębiorców, którzy remont przeprowadzali. Remont kosztował ok.250 tys.złotych. By zatuszować aferę, zrobiono Veleckiego złodziejem i wygnano go z posady. Zebrał się potem wprawdzie sąd honorowy, który jednak, rzecz prosta, usprawiedliwił zarówno Olsejkę, jak Staszysa. Ciekawą jest rzeczą, że o aferze tej nigdzie nie pisano. Podobnie jak inne afery, została ona osłonięta parawanikiem patrjotyzmu.-

Tenże "Darbo Frontas" Nr.1/2 zamieszcza p.t."Wilnianie strzeżcie się" list z Kowna, ostrzegający społeczeństwo litewskie w Wilnie przed redaktorem wydawanego w Wilnie pisma litewskiego "Vilniaus Żodis" Janem Latvysem. Autorzy listu oświadczają, że Latvys jest agentem dyrektora policji politycznej w Kownie Statkusa. Według informacyj autorów tego listu, Latvys przywiózł Statkusowi w czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia, materjał z życia emigrantów w Wilnie, którym to materjałem operował Statkus podczas głośnego procesu b.emigranta politycznego Sławińskiego, skazanego, jak wiadomo, na dożywotnie więzienie.

"Darbo Frontas", zamieszczając list powyższy, dodaje od siebie uwagę, że zapewne niejeden z klerykałów litewskich w Wilnie pełni obowiązki szpiega. W swoim czasie "Darbo Frontas" pisał o Litwinach wileńskich, którzy w walce z postępową młodzieżą litewską nie krępują się nawet w pisaniu listów anonimowych polskiej policji politycznej. Zdaniem "Darbo Frontas", najważniejszemi cechami ideologji klerykałów litewskich w Wilnie są: szpiegostwo na wszystkie strony, korupcja i t.d.

187